

MIEJSCOWA

nr 18/966, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO

na weekend



Czasy
smutne,
a Sówki
Wesołe

s. 5

Lekarstwo na suszę



Wbrew obiegowym opiniom, za spadający poziom wód gruntowych odpowiada w Legionowie nie tylko skąpiąca mu deszczu pogoda. Sporo winy leży też po stronie części mieszkańców. Winy, którą teraz wyjątkowo tanio mogą oni (od)kupić

s. 3



Należności
pod
napięciem

s. 2

s. 10

Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl



s. 4

Powrót
na pływalnię



Popyt od metra

s. 7



s. 15

Lanie
na majówkę

Należności pod napięciem

Działający w cyberprzestrzeni oszuści nie śpią i wciąż łatwo otrzymać od nich wiadomość, która łatwowiernego odbiorcę może kosztować bardzo drogo. Wiadomość choćby w rodzaju takiej, jakie ostatnio dostają klienci energetycznego giganta - spółki PGE. Od pewnego czasu daje się tam bowiem zaobserwować zwiększoną wysyłkę fałszywych zawiadomień kierowanych drogą telefoniczną do klientów PGE Obrót.

Jak łatwo zgadnąć, chodzi oczywiście o pieniądze. Rozsyłane przez oszustów wiadomości SMS zawierają informację dotyczące rzekomej należności, która w razie nieuregulowania spowoduje wstrzymanie dostaw energii. Komunikat brzmi na tyle poważnie, że stosunkowo łatwo, zwłaszcza osobom starszym i mniej wyczulonym na metody współczesnych kanciarzy, dać się na niego nabrać. Dlatego właśnie wiodący krajowy dostawca energii apeluje do adresatów takich esemesów o rozważę, a także o przeka-

zywanie ostrzeżenia rodzinie oraz znajomym. – Prosimy naszych klientów, aby zachowali szczególną ostrożność, ignorowali takie wiadomości i pod żadnym pozorem nie klikali w aktywne linki w nich zawarte. PGE zgłasza przypadki wyłudzeń oraz oszustw do organów ścigania – informuje PGE Obrót, spółka zajmująca się w Grupie PGE sprzedażą energii do odbiorców końcowych.

Według zapewnień służb prasowych spółki, wszystkie przypadki fałszywych wiadomości są przez PGE na bieżąco mo-



nitowane, a strony zawierające fałszywy link blokowane. Największy sprzedawca energii przypomina również swoim klientom o tym, aby zawsze weryfikowali informacje otrzymywane drogą elektroniczną. Należy również pamiętać, że zarówno elektroniczne Biuro Obsługi Klienta, jak i usługa PGE eFaktura pozwalają w każdej chwili sprawdzić pod-

stawowe dane, takie jak na przykład saldo czy numer konta do opłaty faktury. Po dokonaniu takiej, zajmującej kilka minut weryfikacji od razu wiadomo czy otrzymana informacja jest prawdziwa, czy może jest to tylko kolejna sztuczka szukających łatwego zysku internetowych manipulantów.

Gadget



foto. arch.

Bo nie miał maseczki

Zdarzenie miało miejsce w zeszłą środę (28 kwietnia) wieczorem. Policjanci patrolujący teren Wieliszewa podjęli interwencję w stosunku do mężczyzny, który nie stosował się do obowiązku zakrywania nosa i ust. Jak okazało się chwilę później, brak maseczki przestał być jego największym zmartwieniem.

Po sprawdzeniu mężczyzny w policyjnej bazie danych wyszło na jaw, że ten 34-letni mieszkaniec Tłuszcza był poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości. Sąd Rejonowy w Wołominie wydał nakaz doprowadzenia go do zakładu karnego, gdzie ma spędzić cztery miesiące za popełnione wcześniej przestępstwa. Niedługo po zatrzymaniu 34-latek trafił za kratki. Za brak maseczki został ponadto ukarany mandatem.

zig

Marycha na przejażdżce

Legionowscy policjanci zabezpieczyli 60 gramów marihuany i zatrzymali 28-letniego mieszkańca Warszawy, do którego te narkotyki należały. Mężczyzna wpadł w zeszłą sobotę wieczorem podczas kontroli drogowej.



Jak to z reguły bywa w podobnych sytuacjach, na widok mundurowych osoby siedzące w zatrzymanym volkswagencie zaczęły się nerwowo zachowywać. W pojeździe dało się też wyczuć charakterystyczną woń marihuany, funkcjonariusze postanowili więc dokładniej przeszukać pojazd. Chwilę później w schowku znaleźli foliową torbę z suszem roślinnym w środku. Torba została zabezpieczona, a mężczyźni zatrzymani i przewiezieni na

komendę. Badanie narkotestem wykazało, że tym suszem była marihuana. W torbie znajdowało się jej w sumie 60 gramów.

Policjanci ustalili, że narkotyki należały do 28-letniego pasażera volkswagena. Mężczyzna usłyszał już zarzut posiadania środków odurzających. Grozi mu za to do trzech lat więzienia.

zig



Siano na krajówce

W piątek (30 kwietnia) około godziny 6.30 rano na obwodnicy Serocka doszło do groźnej wyglądającej kolizji. Rozpędzony TIR uderzył tam w tył wyładowanej sianem przyczepy ciągniętej przez ciągnik rolniczy. Bele siana rozsypały się po całej drodze.



foto. KP PSP Legionowo

Kierujący traktorem 50-letni mężczyzna po zderzeniu uskarżał się na ból barku, na miejsce wezwano więc karetkę pogotowia. Poszkodowany rolnik, po opatrzeniu go przez medyków, pozostał jednak na miejscu zdarzenia. Co ciekawe, po przeprowadzeniu czynności przez policjantów mandatem został ukara-

ny zarówno 30-letni kierowca ciężarówki – jako sprawca kolizji, jak i kierujący ciągnikiem, który zignorował znak B6 mówiący o zakazie wjazdu ciągników rolniczych. Utrudnienia na drodze krajowej nr 61 na pasie ruchu w kierunku Legionowa trwały do około 10.00.

zig

Oszukiwał na kasie

Zarzut oszustwa usłyszał 36-letni mieszkaniec powiatu legionowskiego, który podczas korzystania z kas samoobsługowych w jednym z legionowskich dyskontów zaniżał ceny produktów. Jak się później okazało, z tego przestępczego procederu uczynił on sobie stałą praktykę.



foto. arch.

Zarzut oszustwa usłyszał 36-letni mieszkaniec powiatu legionowskiego, który podczas korzystania z kas samoobsługowych w jednym z legionowskich dyskontów zaniżał ceny produktów. Jak się później okazało, z tego przestępczego procederu uczynił on sobie stałą praktykę.

zig

Lekarstwo na miejską suszę

Wprawdzie na pierwszy rzut oka tego nie widać, lecz fakty są takie, że poziom wód gruntowych od lat w Legionowie spada. Po części ze względu na ilość opadów, po części zaś z powodu tego, co dzieje się z wodą tuż po nich. Jednym z leków na postępującą suszę są przydomowe instalacje zatrzymujące wody opadowe. A ponieważ jest on łatwy do zażycia i można go mieć prawie za darmo, ratusz zachęca właścicieli domów jednorodzinnych do podjęcia terapii.

Okazyjna cena zakupu oraz montażu wspomnianej instalacji to zasługa drugiej odsłony programu „Moja Woda”, finansowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Została ona uruchomiona dokładnie 22 marca, czyli w Światowy Dzień Wody. Wnioski o dotacje na przydomowe instalacje zatrzymujące wody opadowe i roztopowe można składać do wojewódzkich oddziałów Funduszu. Można i bez wątpienia warto. Dotychczas z jego oferty skorzystało już kilkadziesiąt tysięcy właścicieli nieruchomości. – Da się w ten sposób uzyskać dofinansowanie do pięciu tysięcy złotych, ale nie więcej niż osiemdziesiąt procent poniesionych kosztów, na wszelkiego rodzaju inwestycje związane z zatrzymywaniem wody deszczowej na terenie własnej nieruchomości. Program jest przeznaczony dla właścicieli domów jednorodzinnych położonych na terenie województwa mazowieckiego – mówi Marcin Galoch z referatu ochrony środowiska Urzędu Miasta w Legionowie.

Po co zatrzymywać?

Środki można wykorzystać między innymi na budowę zbiornika



retencyjnego, drenaż wód deszczowych, studnie chłonne, tak zwane zielone dachy, czy też na budowę odwodnienia liniowego. Zdaniem miejskich specjalistów od ekologii mieszkańcy Legionowa powinni wziąć pod uwagę zwłaszcza tę ostatnią opcję. – Zgodnie z prawem budowlanym każda nieruchomość ma obowiązek zagospodarowania wody deszczowej na własnym terenie. Tymczasem praktyka w Legionowie jest taka, że często można spotkać nieruchomości, do których prowadzi wyłożony kostką wjazd, posiadający spadek w kierunku jezdni. Wia-

domo, że wtedy – po tym, jak spadnie deszcz – woda spływa na drogę, tworzą się kałuże i po intensywnych opadach mieszkańcy często na to narzekają. Teraz, dzięki temu programowi, możemy sobie poprawić jakość życia w naszej okolicy, robiąc w linii bramy niewielkie odwodnienie liniowe, wstawiając kratkę i tworząc studnię chłonną – dodaje pełnomocnik prezydenta Legionowa ds. jakości powietrza i gospodarki niskoemisyjnej.

To oraz inne rozwiązania sprawiają, że woda nie trafia na przykład do kanalizacji deszczowej, bytowo-gospodarczej

lub rowów odwadniających, które odprowadzają ją poza teren nieruchomości. Warto mieć przy tym na uwadze, że korzyści płynące z hydrologicznej modernizacji działki są nie tylko natury praktyczno-estetycznej. Z naciskiem na słowo „natury”. – To jest też bardzo ważne dla naszej przyrody. Od ponad dziesięciu lat mamy w Legionowie monitoring wód gruntowych, szczególnie obecny na terenie Trzeciej Parceli, i wyniki dokonywanych w ten sposób pomiarów wskazują, że poziom tych wód systema-

tycznie w naszym mieście spada. Widzimy to też po kondycji drzew: wrażliwe na poziom wód gruntowych sosny czy brzozy coraz częściej usychają. Nawet zmiana tego poziomu o pół czy o jeden metr powoduje, że niektóre słabsze drzewa i rośliny po prostu usychają. Tak więc zatrzymując wodę, nie pozwalając jej spłynąć do kanalizacji deszczowej, poprawiamy też kondycję naszej lokalnej, legionowskiej przyrody – podkreśla Marcin Galoch.

Łatwiej się nie da

Minimalna kwota inwestycji w programie „Moja Woda” to dwa tysiące złotych. Inwestycji, której – przypomnijmy – 80 proc. kosztów kwalifikowanych Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej właścicielowi nieruchomości zwróci. A to oferta więcej niż przyzwoita, nie tylko dla legionowian, którym się akurat... nie przelewa. Co do wymagań formalnych, przyszli beneficjenci programu mogą być spokojni – ułożenie w zalewie koniecznych do wypełnienia druków im nie grozi. Ale na wszelki wypadek urzędnicy z ratusza służą kołkiem ratunkowym. – W urzędzie miasta jest przygoto-

wane specjalne stanowisko komputerowe, przy którym jeden z urzędników pomaga wypełnić odpowiedni wniosek. W tej chwili, podczas epidemii, jest ono nieczynne, więc z wizytą w urzędzie warto poczekać do momentu, kiedy sytuacja związana z koronawirusem trochę się uspokoi. Natomiast oczywiście można do nas dzwonić i o wszystkich szczegółach dowiedzieć się telefonicznie, można też wysłać e-mail na adres ekopatrol@um.legionowo.pl – informuje przedstawiciel ratusza. I na wszelki wypadek zapewnia: – Sam program jest bardzo prosty. Trzeba tylko założyć profil na stronie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wypełnić interaktywny wniosek i go wysłać – albo pocztą, albo przez internet, z wykorzystaniem podpisu elektronicznego. Później, po otrzymaniu pozytywnej decyzji Funduszu wraz z informacją, że środki zostaną nam przyznane, realizujemy inwestycję, rozliczamy ją, po czym dostajemy pieniądze na wskazane przez nas konto.

Szczegółowe zasady udziału w programie „Moja Woda” są dostępne na stronie internetowej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Waldek Siwczyński

Bombowy start matur

Tego właściwie można było oczekiwać. Chociaż zapewne nie uda się namierzyć sprawców całego zamieszania, ktoś - przy pomocy kolejnego lipnego zgłoszenia o podłożeniu ładunku wybuchowego - próbował zakłócić przebieg wtorkowego (4 maja) egzaminu maturalnego w legionowskiej Królewskiej Dwojce.

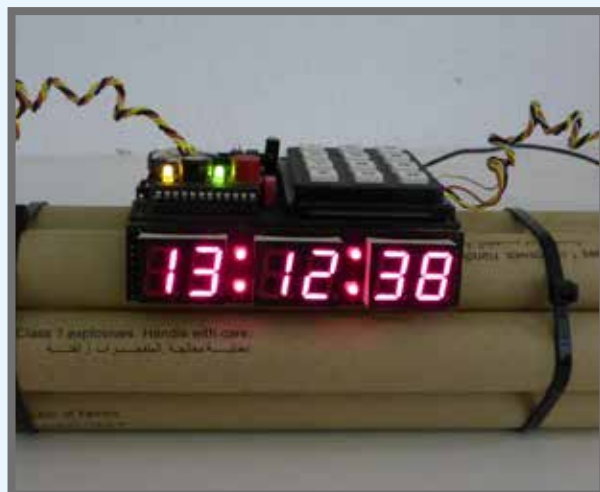
Niedługo po godzinie dwiętej dyżurny z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Legionowie odebrał zgłoszenie o ładunku wybuchowym

podłożonym w II Liceum Ogólnokształcącym im. Jana III Sobieskiego. Wiadomość przyszła pocztą elektroniczną. Chociaż, biorąc pod uwagę istną plagę tego rodzaju

alarmów, istniało minimalne prawdopodobieństwo, że coś naprawdę jest na rzeczy, procedury nie pozostawiają w takich przypadkach wątpliwości – trzeba działać. Dlatego na miejsce zdarzenia natychmiast udały się zastęp straży pożarnej z JRG Legionowo oraz policja. Ku zadowoleniu ratowników oraz pracowników Królewskiej Dwojki, szybko wyszło na jaw, że nie ma się czego

obawiać i wieści o bombie są tylko kolejną nieudolną próbą zdestabilizowania pracy szkoły. W związku z tym dyrekcja placówki nie zdecydowała się na ewakuację uczniów i egzamin maturalny udało się przeprowadzić bez przeszkód.

Tego samego dnia, ale kilka minut wcześniej, podobną informację odebrano w jabłonowskim przedszko-



lu przy ul. Chotomowskiej. Po przyjeździe służb tam również postanowiono nie przerywać funkcjonowania

placówki i zrezygnowano z ewakuacji dzieci.

Gadget

Powrót na pływalnię

We wtorek (4 maja) w zarządzanej przez spółkę KZB legionowskiej pływalni Wodne Piaski zostały wznowione zajęcia dla grup zorganizowanych. Częściowe otwarcie tego lubianego przez miłośników sportu i rekreacji obiektu miało związek z kolejnym poluzowaniem przez rządzących obostrzeń mających ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa.

Zielone światło dla pływaków zapalił jak zwykle krajowy rząd. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 29 kwietnia bieżącego roku, w

zajęciach prowadzonych na terenie tego rodzaju obiektów mogą już brać udział dzieci oraz młodzież do osiemnastego roku życia. Przy czym

wewnątrz danego budynku może przebywać nie więcej niż połowa użytkowników przewidzianych przy pełnym obłożeniu base-



klienci indywidualni, jednak również z zastrzeżeniem pięćdziesięcioprocentowego obłożenia obiektu. – Obserwujemy duże zainteresowanie ze strony mieszkańców, pytających o konkretną datę pełnego otwarcia pływalni. Generalnie, wszystko mamy już dopięte na ostatni guzik. Basen sportowy oraz rekreacyjny są udostępnione do korzystania, brodzik i jacuzzi też tylko czekają na przyjęcie klientów – dodaje kierownik obiektu.



nu, pod warunkiem prowadzenia tam działalności bez udziału publiczności.

Jak było do przewidzenia, z możliwości powrotu do Wodnych Piasków skorzystało mnóstwo uprawnionych do tego osób. – Pierwszego dnia ruszyły zajęcia wszystkich grup, które wcześniej realizowały u nas naukę pływa-

nia. Oprócz podopiecznych szkółek pływackich pojawili się także uczniowie sąsiedniej Szkoły Podstawowej 8, którzy mogli już wznowić prowadzone na pływalni lekcje wychowania fizycznego – informuje Zbigniew Garbaczewski, kierownik pływalni Wodne Piaski. Jeśli do tego czasu nic się nie zmieni, od 29 maja będą z niej mogli korzystać także

Biorąc pod uwagę zmniejszającą się liczbę zakażeń i postępy w masowych szczepieniach rodaków, wypada mieć nadzieję, że podana przez rząd data otwarcia Wodnych Piasków dla wszystkich użytkowników już nie ulegnie zmianie. Miłośnicy pływania z niecierpliwością na taką wiadomość czekają!

Aldo

Marszałkowie kontra premier

Głównym tematem niedawnego spotkania marszałków województw z Prezesem Rady Ministrów były między innymi zakończone konsultacje społeczne Krajowego Planu Odbudowy, podczas których lokalni przedstawiciele mieszkańców zgłosili liczne wątpliwości. Dotyczyły one na przykład niezakwalifikowania do KPO wielu regionalnych projektów, szczególnie w obszarze ochrony zdrowia.

Mimo aktywnego udziału zgłoszonych przez Konwent Marszałków Województw RP członków grup roboczych KPO, w wielu przypadkach zgłaszane przez nich wnioski i uwagi nie były uwzględniane w procesie oceny i selekcji projektów oraz podejmowania decyzji dotyczących ich zakwalifikowania do KPO. Regiony zgłosiły liczne wątpliwości dotyczące niezakwalifikowania projektów do wiązek KPO, zwłaszcza w kwestii zdrowia, gdzie nie znalazł się żaden ich projekt. Nie w pełni uwzględniono też wnioski o zmianę niewłaściwego porządkowania projektów do

obszaru lub grupy wiodącej ze względu na ich dominujący zakres tematyczny.

Wątpliwości samorządów i partnerów społeczno-gospodarczych budziła ponadto metodologia powstania założeń finansowych poszczególnych komponentów KPO. Domagają się one większego udziału w realizacji Krajowego Planu Odbudowy oraz klarownych reguł dzielenia środków unijnych w różnych programach i obszarach. Nie wiadomo także, jaka będzie rola samorządów w decyzjach o wydatkowaniu przez nie środków. No i brakuje kon-

kretnych rozwiązań i wskazówek, w jaki sposób osiągnąć założone cele.

Czego od Mateusza Morawieckiego oczekują samorządy? Domagają się głównie większego udziału strony samorządowej w realizacji Krajowego Planu Od-

wieckiego, podstawowym elementem powinno być zbudowanie odporności w leczeniu szpitalnym na analogiczne pandemiczne, jak ta obecna. – Obnażyła ona słabość systemu ochrony zdrowia w Polsce. Dlatego fundamentalną sprawą powinno być dzisiaj zwiększenie finan-



budowy, a także klarownych reguł dzielenia środków unijnych i współpracy przy uchwalaniu Ustawy Wdrożeniowej KPO. Jak zauważył podczas spotkania marszałek województwa mazo-

sowania szpitali. Oczywiście nie tylko zdrowie wymaga podjęcia pilnych działań. Olbrzymim wyzwaniem są także ochrona środowiska czy wsparcie inwestycji na terenach wiejskich i w małych

miastach. Według analiz potrzeby inwestycyjne na tych obszarach Mazowsza sięgają 7 mld zł i to w ciągu najbliższych lat – mówi Adam Struzik. Kolejny obszar, który wskazuje, to transport kolejowy. – Wnioskujemy, aby co najmniej półtora miliarda euro przeznaczyć dla spółek regionalnych kolejowych, które przewożą ponad 70 procent ludzi do pracy. Kwota blisko 400 mln euro na tabor przeznaczona w całości dla Intercity to nieporozumienie. Apelujemy także, aby fundusze w formie pożyczek i kredytów dla przedsiębiorców były realizowane przez nasze wojewódzkie instytucje finansowe – podsumował marszałek. W ramach nowej perspektywy finansowej UE (Polityka Spójności) na lata 2021-2027 Polska będzie mogła otrzymać z Wieloletnich Ram Finansowych oraz Europejskiego Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności ok. 139 mld euro w formie dotacji oraz 34 mld euro w formie pożyczek, co daje 775 mld zł. Instrument na Rzecz Odbudowy odgry-

wa kluczową rolę w łagodzeniu gospodarczych i społecznych skutków pandemii oraz w zapewnieniu, by europejskie gospodarki i społeczeństwa były bardziej zrównoważone, odporne i lepiej przygotowane na transformację ekologiczną i cyfrową.

Z kolei Krajowy Plan Odbudowy to najważniejszy dokument, w którym zapisano, w co zostaną zainwestowane pieniądze z funduszu przeznaczanego na odbudowę europejskiej gospodarki po pandemii. Polskie regiony zgłosiły do niego projekty z najbardziej priorytetowych obszarów. W czasie, gdy większość unijnych krajów przedkładała Komisji Europejskiej swoje projekty dokumentów (co jest konieczne, aby móc liczyć na pieniądze z funduszu), Polska Krajowy Plan Odbudowy poddawała dopiero konsultacjom społecznym, które zakończyły się 2 kwietnia. Czas na jego przedłożenie KE miała do końca ubiegłego miesiąca.

oprac. WS

Czasy smutne a Sówki Wesołe

Działające w Legionowie Niepubliczne przedszkole Wesołe Sówki swojej nazwy nie nosi przypadkowo. Dbając o to, by na dziecięcych buziach zawsze gościły uśmiechy, kadra prowadzonej przez spółkę KZB placówki nawiązuje do swych ptasich patronów także w inny sposób - mądrze i z rozumą wychowując maluchy w czasach tak mocno naznaczonych przez koronawirusa. Póki co, wszystko idzie jak należy.



wymienia Grażyna Rzewuska, dyr. niepublicznego przedszkola Wesołe Sówki. Po czym dodaje: – W czasie wymuszonych przez lockdown zajęć na odległość nasi nauczyciele tworzyli między innymi różne pomoce dydaktyczne, na przykład własne prezentacje, filmiki instruktażowe i nagrania audio.

Dzięki tego rodzaju działaniom wciąż wiele działa i dzieje się w obydwu oddziałach Wesołych Sówek – zarówno przy ulicy Jagiellońskiej 40, jak i na osiedlu Piaski, przy Alei I Dywizji Zmechanizowanej 16. Krótko mówiąc, pandemii zagrano w nich na nosie. – Mimo obecnej sytuacji, oczywiście przy zachowaniu w przedszkolu wszelkich procedur bezpieczeństwa obowiązujących w czasie epidemii, organizujemy szereg imprez i uroczystości w formie stacjonarnej oraz online. Pozwalają one naszym podopiecznym na

integrację, zapewniają im możliwość zaprezentowania własnych umiejętności, wyzwalają wiele różnorodnych aktywności, a przede wszystkim dają im mnóstwo radości oraz przyjemności z samego uczestnictwa. Chodzi tu między innymi o pasowanie na przedszkolaka, dzień olimpijczyka, występy świąteczne, pokazy talentów czy umiejętności recytatorskich, a także wiele, wiele innych podobnych wydarzeń – mówi Justyna Bicz, zastępca dyr. niepublicznego przedszkola Wesołe Sówki.

Trudno się więc dziwić, że mali podopieczni prowadzonych

pisy sanitarne. – Dzieci chętnie chodzili i nadal chodzą do przedszkola, jednak w tym semestrze z krótką przerwą: od 27 marca do 18 kwietnia, kiedy to wszystkie przedszkola były zamknięte ze względu na wzmożone zagrożenie COVID-19. W tym czasie opieką w placówce objęta była niewielka grupa dzieci; ta, których rodzice pracowali na stanowiskach związanych z przeciwdziałaniem epidemii – przypomina dyr. Grażyna Rzewuska. Na szczęście nie trwało to długo i Wesołe Sówki znów mogły zacząć działać pełną parą. Oczywiście ściśle przestrzegając wewnętrznych procedur, pozytywnie zaopiniowanych przez inspekcję sanitarną.

Obok bieżącego przedszkolnego życia, opiekunowie dzieci starannie dbali o to, by rozwijały one skrzydła. Było to możliwe dzięki przeróżnym projektom czy konkursom, kształtującym u maluchów i ciała, i ducha. Jak z zadowoleniem podkreślają nauczyciele, młode sówki spisywa-

placówki przedszkolne i osiągały w nich już swoje pierwsze sukcesy. Na przykład w tym semestrze nasz trzyletni Stefan zdobył trzecie miejsce w międzyprzedszkolnym konkursie recytatorskim „Poeci dzieciom”, zaś sześciolatka Agatka zajęła drugie miejsce w międzyprzedszkolnym konkursie fotograficznym „Wiosna tuż, tuż” – wymienia osiągnięcia dzieci Justyna Bicz.

Wesołe Sówki organizują też konkursy we własnym zakresie – dla siebie oraz innych legionowskich maluchów. Zaliczyli już między innymi zmagania plastyczne oraz zmierzali się z pieśniami i wierszami patriotycznymi. Przed nimi zaś kolejna rywalizacja z kredkami i pędzlami w rękach – międzyprzedszkolny konkurs plastyczny, w którym nagrody ufundowała prowadząca sówkowe placówki spółka KZB Legionowo. – W przedszkolu odbywają się również dodatkowe zajęcia dla wszystkich dzieci: labo-eksperymenty, korektywa, zajęcia muzyczne, czytelnicze i sprawnościowe oraz koncerty i bajki w formie online. Dodatkowo, z Drużyną Kangura, można uczestniczyć w zajęciach rozwijających talenty sportowe oraz w zajęciach doskonalących talenty taneczne, prowadzonych przez Akademię Ruchu Dziecięcego – informuje pani Justyna. Jak zatem widać, w Wesołych Sówkach pandemii się nie dają. I tak, przynajmniej do zbliżających się wielkimi krokami wakacji, ma pozostać.

Wadek Siwczyński



przez spółkę KZB placówek podążali tam zawsze jak na skrzydłach. O ile tylko, rzecz jasna, umożliwiały im to aktualne prze-

ły się w nich na medal. – Dzieci z naszego przedszkola biorą udział w licznych konkursach organizowanych przez inne lokalne

Ogień na wysokości

W zeszłym tygodniu w Legionowie doszło do kolejnego pożaru w wieżowcu. Ogień nie pojawił się na szczęście w żadnym z mieszkań, nikt też nie ucierpiał. W akcji gaśniczej brało udział siedem zastępów straży pożarnej.

Do pożaru doszło w piątek (30 kwietnia) przed południem. Ogień pojawił się w pomieszczeniu zypowym znajdującym się na ostatnim piętrze jednego z wieżowców przy ul.



fot. KP PSP Legionowo

Sowińskiego w Legionowie. Płomienie przez okno wydostały się na zewnątrz budynku, a przez drzwi na klatkę schodową. Pożar został na szczęście opanowany, zanim ogień zdołał się przedostać na sąsiednie mieszkania.

W akcji gaśniczej brało udział siedem zastępów straży pożarnej: z JRG Legionowo, JRG 10 z Warszawy, OSP Legionowo i OSP Jabłonna. Na miejscu była także policja.

Zig



fot. KP PSP Legionowo

Wjechał mu w tył

W sobotę (1 maja), tuż przed północą, na ul. Modlińskiej w Jabłonie doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Jedna osoba została poszkodowana, a utrudnienia w minimalnym o tej porze ruchu trwały około godziny.

Zgłoszenie o zdarzeniu do służb wpłynęło o godzinie 23.36. Na miejsce zadysponowano trzy zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i OSP Jabłonna oraz policję i karetkę pogotowia. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że samochód osobowy marki BMW wjechał w tył osobowego Mitsubishi. Uszkodzonymi pojazdami poruszały się w sumie cztery osoby. Po zderzeniu wszystkie o własnych siłach opuściły swoje auta, jedna z nich źle się jednak poczuła, zdecydowano więc o wezwaniu na miejsce karetki pogotowia. Pomocy poszkodowanemu medycy udzielili na miejscu zdarzenia.

Zig

Grupa od ładu i składu

Jakiś czas temu, zainspirowani do działania przez wielu zaniepokojonych mieszkańców, przedstawiciele władz powiatu oraz wchodzących w jego skład gmin powołali do życia grupę roboczą mającą czuwać nad działalnością wykorzystujących każdy skrawek terenu inwestorów i przestrzeganiem przez nich ładu przestrzennego. Kolejne spotkanie tego gremium odbyło się 22 kwietnia w legionowskim starostwie.

Główny cel działalności powiatowej grupy roboczej jest jasny: przeciwdziałanie powstawaniu inwestycji burzących ład przestrzenny i obniżających jakość życia mieszkańców. Osobną kwestią jest to, na ile owej grupie robota może pokrzyżować plany wielu jadącym ostatnio „po bandzie” deweloperom. Jak napisano na internetowej stronie powiatu legionowskiego, „pomysł bliskiej współpracy powiatu i gmin jest odpowiedzią na coraz liczniejsze próby intensyfikowania zabudowy na obszarach, gdzie plany miejscowe przewidują powstawanie domów jednorodzinnych. Zapisy prawa budowlanego są przez deweloperów wykorzystywane, by w takich miejscach lokować zabudowę szeregową, a następnie omijać normatywy wielkości działek budowlanych ustalone w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego”. Jak zatem widać, jest się nad czym pochylić. Pytanie tyl-



fot. Powiat Legionowski

ko, czy w starciu z żonglującymi paragrafami prawnikami inwestorów gminni oraz powiatowi urzędnicy będą w stanie wyegzekwować swoje racje. Znając życie, można mieć co do tego spore wątpliwości.

Póki co, jednym z rezultatów ścisłej na tym polu współpracy legionowskiego starostwa oraz urzędów poszczególnych gmin

są szybsza wymiana korespondencji i dokumentów między samorządami, a przede wszystkim bardziej wnikliwa analiza wniosków o pozwolenie na budowę, zwłaszcza pod kątem wielkości nieruchomości, na której ma powstać budynek, jak również liczby budynków, które inwestor chce postawić. Do treści decyzji o pozwoleniu na budowę dodano też zapis, który ja-

sno wskazuje, że nie przesądza ona o późniejszych możliwościach podziału nieruchomości. Mając już zatem w rękach pewne narzędzia, kwietniowe spotkanie powiatowej grupy roboczej poświęcono podsumowaniu wypracowanych wspólnie rozwiązań oraz wymianie doświadczeń w zakresie ich stosowania.

RM



fot. UWIG Serock

Był lokal, jest ośrodek

W połowie kwietnia dokonano w Zegrzu komisijnego odbioru prac związanych z przebudową lokalu usługowego w budynku wielorodzinnym przy ul. Drewnowskiego 1 na siedzibę ośrodka zdrowia. W trakcie odbioru nie stwierdzono żadnych wad czy usterek, co oznaczało możliwość realizowania kolejnych czynności poprzedzających uzyskanie pozwolenia na użytkowanie wyremontowanego przez gminę obiektu.

Jak napisali urzędnicy z serockiego ratusza, pozwolenie na użytkowanie spodziewali się uzyskać na przełomie kwietnia i maja, co realnie pozwoli uruchomić przychodnię w Zegrzu i oznacza, że pierwsi mieszkańcy mogliby zacząć korzystać z jej usług już od 10 maja. Według wstępnych założeń lekarz podstawowej opieki zdrowotnej będzie przyjmował tam pacjentów w poniedziałki w godz. 8-11, w środy w godz. 11-14 oraz w piątki w godz.

12-15. W tych samych godzinach ma być też czynny gabinet, w którym pielęgniarka wykona podstawowe zabiegi, na przykład poda leki, pobierze krew do badania, zrobi zastrzyk, zmierzy ciśnienie, czy też zmieni opatrunek.

W pozostałych godzinach, po uzyskaniu akceptacji Ministerstwa Zdrowia, będzie tam działał punkt szczepień masowych przeciwko COVID-19.

RM

Zdrowo handluj na „Moim Rynku”!



Prowadzisz ekologiczne gospodarstwo? Jesteś producentem artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego i szukasz miejsca, gdzie mogliby je kupować mieszkańcy Legionowa i okolic? Jeśli tak, zapraszamy na legionowskie targowisko „Mój Rynek”! Tylko teraz, dokonując rezerwacji miejsca handlowego na placu A na kwiecień i maj, masz możliwość nieodpłatnego rozreklamowania swego stoiska.

Informacje o Twojej ofercie znajdą się na stronie internetowej oraz profilu KZB Legionowo Sp. z o.o., na Facebook'u, a także w gazecie „Miejskowa na Weekend”. Aby skorzystać z promocji, należy dokonać rezerwacji miejsca handlowego na placu A targowiska „Mój Rynek”, uiścić opłatę rezerwacyjną w kasie targowiska, a także wypełnić formularz dostępny na stronie internetowej spółki KZB.



Szczegółowych informacji udziela biuro Targowiska Miejskiego w Legionowie od wtorku do soboty w godz. 07:00-15:00 pod nr. tel. 22 774 94 05





fot. Powiat Legionowski

W drodze do drogi

Zaangażowanie starosty Sylwestra Sokolnickiego i Zarządu Powiatu Legionowskiego, w połączeniu ze staraniami lokalnej społeczności, przyniosły efekt w postaci niedawnego podpisania umowy na przebudowę drogi powiatowej nr 1810W na odcinku: ul. Wolska - ul. Akacyjowa - ul. Kościelna w gminie Nieporęt.

Zakres wskazanych w umowie robót jest stosunkowo szeroki. W ramach przedsięwzięcia – oczekiwanego zwłaszcza przez wielu mieszkańców Kątów Węgieńskich, Woli Aleksandra i Stanisławowa Drugiego – przeprowadzone zostaną następujące prace budowlane:

ne: frezowanie nawierzchni i wykonanie nowej nakładki, budowa chodnika z betonowej kostki brukowej, budowa pobocza o szerokości 1 m, budowa zjazdów publicznych oraz zjazdów indywidualnych, budowa studni chłonnych wraz z przykanalikami, przebudowa linii elektroenergetycznej nN, przebudowa napowietrznej linii oświetlenia drogowego na słupach linii nN, a także przebudowa sieci telefonicznej.

Wykonawcą inwestycji jest warszawska firma Infrastruktura BUD-59 Spółka z o.o., zaś zrealizowana ona będzie ze środków Powiatu Legionowskiego, przy wsparciu finansowym pochodzącym z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

oprac. RM

Lokali mało, a popyt od metra

Trudno powiedzieć, czy to reakcja rynku na postępującą inflację, czy raczej dowód rosnącej zamożności rodaków. Zapewne i jedno, i drugie. Fakty są w każdym razie takie, że na pierwotnym rynku nieruchomości podaż nie nadąża ostatnio za popytem. Na rynku, którego legionowska SMLW od lat jest aktywnym i cenionym graczem. Nic zatem dziwnego, że zakupową gorączkę chętnych na nowe „M” spółdzielnia obserwuje również na własnym podwórku.

Podczas gdy wiele polskich miast od lat systematycznie się wyludnia, do Legionowa i okolic wciąż ściągają ludzie pragnący się tu osiedlić. Po części ze względu na bliskość stolicy i związane z nią perspektywy zawodowe, po części zaś z uwagi na zalety samego miasta – dobrze skomunikowanego z Warszawą i sąsiednimi gminami, lecz także na miejscu oferującego swym mieszkańcom niemal wszystko to, czego wymaga się od nowoczesnego i wygodnego do życia ośrodka miejskiego. Taki stan rzeczy generuje, rzecz jasna, duży popyt na mieszkania czy domy: zarówno na rynku wtórnym, jak i te całkiem nowe. W starającej się wychodzić mu naprzeciw Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej do takiej sytuacji zdążono się już przyzwyczaić. No i oczywiście dostosować. – Każda inwestycja, którą rozpoczynamy, wzbudza ogromne zainteresowanie. Doszło do tego, że my w ogóle nie reklamujemy się z tymi inwestycjami. Ludzie widzą: jest ogrodzenie, coś rośnie, no i



składają wnioski. Budynek na Przylesiu, przy ulicy Akademijnej 15, jest już praktycznie po wykonaniu tynków oraz instalacji, a my jeszcze nie rozpoczęliśmy sprzedaży. Rozpocznemy ją w październiku, bo chodziło nam o to, żeby interwencje klientów i ewentualne zmiany nie zaburzyły całego cyklu inwestycji, bo to jest jednak bardzo trudne i uciążliwe dla wykonawcy – przyznawał we wrześniu ubiegłego roku Szymon Rosiak, prezes zarządu SMLW w Legionowie.

Kiedy więc legionowska spółdzielnia otworzyła już jesienią kram z jabłonowskimi mieszkaniami, sprzedała je wszystkie na pniu. Podobnie ma także sprawa z oferowanymi przez SMLW domami, choć w ich przypadku trzeba, co zrozumiałe, dysponować o wiele grubszym portfelem. A jeśli nie, to przynajmniej większą zdolnością kredytową... – Kończymy teraz osiedle domów jednorodzinnych na dużych działkach i na osiemnaście nieruchomości mieliśmy tam stu pięciu chętnych do zakupu którejs

z nich. Oczywiście, jak doszło do podpisywania umów, to niektórzy się wycofali. Albo dlatego, że wcześniej zaspokoili swoje potrzeby mieszkaniowe w innym miejscu, albo z innego, nieznanego nam powodu. Generalnie jednak nie mieliśmy żadnego problemu z podpisaniem wszystkich umów i wpłaceniem przez naszych klientów równowartości zaliczki na wkład budowlany – dodał prezes Rosiak.

Co warto podkreślić, już teraz przyszli mieszkańcy są bardzo zadowoleni z wyglądu domów, całego jabłonowskiego osiedla oraz jego lokalizacji. W tej wielkiej beczce miodu dziegciu na razie jest niewiele. – Brakuje mu właściwie tylko jednej rzeczy: żeby ten kawałek ulicy Politechnicznej został utwardzony. Ale ta sprawa nie leży już w naszej gestii, tylko po stronie władz gminy Jabłonna – mówił Szymon Rosiak. Historia spółdzielczo-gminnych kontaktów w jej rychłe, korzystne rozstrzygnięcie każe powątpiewać. Prędzej czy później lokalni samorządowcy wezmą się jednak zapewne do dzieła. W przeciwnym razie mocno zintegrowani i skuteczni w działaniu mieszkańcy Przylesia mogą im o tym głośno przypomnieć...

Wonder

Kwiecień z bonifikatą

Tak jak można było oczekiwać, podczas ostatniej sesji Rady Miasta Legionowo jej uczestnicy jednogłośnie uchwalili częściowe zwolnienie rodziców z kwietniowych opłat za korzystanie ze Żłobka Miejskiego w Legionowie. Na skutek sanitarnych wytycznych rządu przez trzy tygodnie dla większości dzieci placówka była bowiem zamknięta.



W związku z pandemią oraz czasowym ograniczaniem funkcjonowania żłobka radni, z inicjatywy władz ratusza, postanowili pomóc rodzicom i ustalili warunki częściowego zwolnienia z kwietniowych opłat za pobyt dziecka w Żłobku Miejskim w Legionowie. Dla uprawnionych zostaną one obniżone o 67 proc. Z takiej właśnie ulgi mogą skorzystać rodzice lub prawni opiekunowie, którzy nie posłali dzieci do placówki, a także ci, którzy pomimo spełniania rządowych kryteriów nie zdecydowali się na skorzystanie z oferty Żłobka Miejskiego w Legionowie. Rodzi-

ce, którzy już wnieśli opłaty za pobyt swego dziecka w kwietniu, mogą spodziewać się ich zwrotu w terminie do 28 maja br.

Podjęta przez radę miasta uchwała dotyczy okresu od 27 marca do 18 kwietnia tego roku, kiedy to rząd – z powodu działań związanych ze zwalczaniem koronawirusa – czasowo ograniczył funkcjonowanie krajowych żłobków. Z ich usług mogły dalej korzystać jedynie dzieci rodziców z wybranych grup zawodowych, między innymi pracowników służb mundurowych, służby zdrowia oraz pomocy społecznej. To sprawiło, że średnia frekwencja w legionowskim żłobku znacznie spadła i oscylowała wokół 10-20 proc.

Aldo

...Zwierzaki do adopcji

FRANEK (rasa mix, ur. 2015 r. średniej wielkości) to owczarkowaty chłopak znaleziony na terenie Legionowa. Jest wesoły i pełen pozytywnej energii. Z radością nadstawia się do głaskania i przytulania. Jest bardzo, ale to bardzo wpatrzony w człowieka. Jego obecność powoduje, że piesek robi się radośny a uśmiech gości na jego pyszczku. Franek umie chodzić na smyczy. Ładnie dogaduje się z kolegą z boksu.



Tel. 795 845 242

USŁUGI

- Hydraulik Naprawy Awaryjne Remonty 692 827 915
- **KOMPUTER** naprawy dojazd 513 820 998
- Malowanie, tapetowanie, remonty- osobiście, solidnie 694 065 757

BOL-MAR**dorabianie kluczy, ostrzenie:**

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamków

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowlach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie
obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.

Tel. 510 123 960

l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl



- przeglądy rejestracyjne •
- naprawy główne i bieżące •
- serwis klimatyzacji •

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów



Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl



www.kzb-legionowo.pl

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
za wyprzedaż miłośników handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców

KZB LEGIONOWO



BĄDŹ WIDOCZNY!
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!
NIE ZWLEKAJ!

- ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
 - ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
 - ✓ ZASIĘG POWIATOWY
- ZADZWOŃ - 797 175 329**
reklama@miejskowa.pl



MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyski - waldek@miejskowa.pl
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Igor Zieliński, Anna Krajewska.
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo
Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
*Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.*



Otwarte **7 dni** w tygodniu
od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 
Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

  szczegóły na kzb-legionowo.pl 

Gdyby śmierci nie było nikt z nas by już nie żył. Przemijamy jak wszystko by w ten sposób przetrwać.
Jan Twardowski

Pani
ANNIE MAROŃ
wyraży głębokiego współczucia
i szczerą kondolencję z powodu śmierci
TATY
składają
Prezydent Miasta Legionowo,
Rada Miasta Legionowo,
oraz
pracownicy Urzędu Miasta Legionowo

Śmierć nie jest kresem naszego istnienia. Żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach. Albowiem to dalej my...
~ Albert Einstein

Z głębokim żalem i smutkiem,
w poczuciu ogromnej straty

żegnamy
ś.p. Przemysław Kiełczewskiego
wspaniałego Człowieka, wieloletniego samorządowca,
Wiceprezydenta Miasta Legionowo
(1991- 1998 oraz 2001 -2002),
Pierwszego Starostę Powiatu Legionowskiego.
Niewielu jest ludzi, którzy pozostawiają po sobie
tak wielką pustkę.

Rodzinie i Bliskim
wyraży szczerą współczucia
składają
Prezydent Miasta Legionowo,
Przewodniczący Rady Miasta Legionowo,
Radni Rady Miasta Legionowo
oraz
Pracownicy Urzędu Miasta Legionowo

Ogłoszenia drobne są przyjmowane w Biurze Obsługi
Klienta KZB Legionowo przy ul. Piłsudskiego 3
w godzinach pracy kasy: **poniedziałek: 12:00 - 16:00**
od wtorku do piątku: 09:00 - 13:00

**W SCHRONISKU
W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM**
różnej wielkości, barwy, płci i charakteru psy
czekają na swój własny, bezpieczny
i przyjazny dom.
fundacjapsom.pl

KZB Legionowo Sp. z o.o.
informuje, że posiada do wynajęcia
atrakcyjny lokal użytkowy położony
w Centrum Komunikacyjnym
w Legionowie, ul. Kościuszki 8A.

Lokal nr 1/28 o pow. 71,40 m².

Lokal wyposażony w kraty rolowane (rolokraty)
oraz w dużą witrynę wystawową od strony
ulicy Kościuszki, klimatyzację z możliwością
indywidualnego sterowania, wentylację,
instalację gaśniczą, czujki ruchu,
instalację telekomunikacyjną.



Serdecznie zapraszamy do negocjacji. Tel. 22 766 47 38



Gofry bananowe

Sposób przygotowania:

Składniki:

- 1 szklanka mąki
- ½ szklanki mleka
- ½ szklanki gazowanej wody
- ¼ cukru pudru
- 1 banan
- 2 jajka
- cukier waniliowy
- proszek do pieczenia

Odziel dokładnie białka od jajek. Z białek ubij pianę, w trakcie miksowania dodaj cukier. Gdy piana będzie sztywna, dodaj do niej banana zmiksowanego wcześniej w osobnej misce. Po wymieszaniu dodaj wodę i mleko, mąkę, żółtko, proszek do pieczenia i wyrób ciasto na jednolitą masę.

Piecz gofry w mocno nagrzonej gofrownicy aż uzyskają właściwą chrupkość. Podawaj z truskawkami, bitą śmietaną i gałkami lodów.



Smacznego!

Spadło z pióra

Wspomnienia reglamentowane

Czy za czarno-białą, sprzedawaną na kartki Polską Rzeczpospolitą Ludową można tęsknić? Jeszcze kilka lat temu traciłoby to absurdem, teraz – sądząc choćby po popycie na przedmioty z tamtej epoki – PRL stał się trendy. Po części dlatego, że pokolenie, które w tamtych latach beztrudno zachłystywało się młodością, nasza ochota na wspomnienia. Nawet jeśli nie wszystko było cacy, ludzka pamięć dawno to wyparła, a została udany występ na szkolnym apelu, pierwszego całusa lub bibki w akademiku. I chwala jej za to. Mało kto jednak pamięta o czymś jeszcze: spokoju wynikającym z faktu, że niemal wszystkiego (za wyjątkiem włosów, kolejek i mundurów) mieliśmy wtedy mniej.

Nieuświadomiony przez użytkowników PRL-u komfort wy-

kający z konsumpcyjnej ascezy czynił ich życie o wiele łatwiejszym. Weźmy choćby rzecz ciału najbliższą: ciuchy. Pal sześć ówczesny dizajn! Był, jaki był, ale nikt nie gonił za piętnastą torebką czy gaciami pasującymi do oprawki okularów. Po prostu wkładał, co miał i siedł w miasto. Ano właśnie, siedł. Ponieważ liczba zmotoryzowanych znacząco ustępowała ludowej armii chodzących, posiadacze aut cieszyli się z pustych niczym warszawski salon Benteya dróg, piesi zaś cieszyli się dobrym zdrowiem. O ile nie zepsuła im go wyszarpana w spożywczaku, „świeża inaczej” pasztetowa... Gdy już obywatel przebywał, jak mawiają w grodzie Kraka, na polu, nie kierował swych kroków do galerii handlowej, celem próby dokonania wyboru między kilkunastoma



WALDEK SIWCZYŃSKI

telewizorami, nie odwiedzał dilerów samochodowych, by wybrać jedno z podobnych do siebie jeździelek, nie kombinował wreszcie, do jakiego kraju polecieć, aby przez dwa tygodnie oglądać tam bar i hotelowy basen. Nie, bo to były problemy nie z jego bajki. Biedaczek? Może i tak, ale (nawet tego nie wiedząc) szczęśliwy.

W zamian przeciętny beneficjent komuny miał wszak święty spokój w robocie, no i masę czasu po niej. A ponieważ umiał kombinować, posiadał też pełną kieszeń beużytecznych złotych. I nie wiedząc, co z nimi robić, kładł podwaliny pod nowy system bankowy – dokonując przelewów.

Budujemy ratusz, oddajemy przychodnię

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

W dzisiejszych wspominkach cofamy się do samych niemal początków „Gazety Miejskowej”. Przypomnimy więc, o czym pisaliśmy niemal równo osiemnaście lat temu – w maju 2003 roku. W numerze 22/114 z 29 maja znalazł się artykuł o pierwszych zamiarach Urzędu Miasta Legionowo do budowy nowego ratusza. Wówczas jednak wszyscy urzędnicy unikali tego słowa, jak przysłowiowy diabeł święconej wody. Zamiast ratusz, mówiło się o projekcie budowy centrum administracyjno-informacyjnego. Dlaczego? Bo na ratusz Legionowo nie dostałoby z Unii Europejskiej nawet złotówki. Z przecieków, jakie wówczas dotarły do naszej redakcji, wy-



nikowało, że przy centrum powstanie duży parking, w jego wnętrzu sala widowiskowa na około trzydzieści miejsc, a sam budynek stanie przy rondzie (jeszcze wtedy) Poniatowskiego, u zbiegu ulic Sowińskiego i Piłsudskiego, pomiędzy (jeszcze wtedy) Zespołem Szkół Ogólnokształcących nr 1 a (jeszcze wtedy) stacją pogotowia ratunkowego. Jak więc widać, od samego początku podawaliśmy tylko sprawdzone informacje.

Dużym wydarzeniem maja 2003 roku była też prywatyzacja Publicznego Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Legionowie, czyli dzisiejszej przychodni „Zdrowie” przy ul. Sowińskiego. O losach tej popularnej wśród mieszkańców placówki zdecydowali, choć nie jednogłośnie, miejscy radni. Ośmiu było za jej prywatyzacją, siedmiu przeciwko, uchwała została więc podjęta większością zaledwie jednego głosu. Prezydent Legionowa Roman Smogorzewski miał wówczas powiedzieć: „Prywatyzujemy, bo za przykładem Kuby i Korei Północnej stwierdzam bez wahania, że to co prywatne, jest lepsze”. Chyba było w tym sporo racji, bo po latach wiele się w tej kwestii nie zmieniło...

SUDOKU

		9			4			2
1	2				6			8
				7			4	1
	4						6	
			7			2		
5		8	3					
	5				9	7		
	3							
			5			4		

pod (...) słuchane

Zaiste wielka jest magia wielkich nazwisk! A dawniej wydawała się nawet większa, gdyż po pierwsze, dłużej się na nie pracowało, po drugie zaś trudniej było szaremu obywatelowi gwiazdora na własne oczy zobaczyć. Kiedy więc komuś się coś takiego przydarzyło, zwykle wspominał ten cud do końca swych dni i o jeden dzień dłużej. Na szczęście taka posucha poszła w

zapomnienie. Podczas gdy z roku na rok liczba rodaków się kurczy, szeregi gwiazd i gwiazdeczek dynamicznie rosną. Gwiazd zwanych teraz z angielska celebrytami. Niekiedy miewają one nawet swego rodzaju zjazd, czego świadkami bywali też czasem mieszkańcy Legionowa. Przykładowo wtedy, gdy gród nawiedziła licznie obsadzona Reprezentacja Artystów Polskich, towarzy-

szo przyciągając za sobą szereg rozpoznawalnych powszechnie person, które postanowiły haratającym w gałę kolegom kibicować. Jak na ten wysyp zareagowali miejscowi? Ano różnie. Wedle naszych źródeł jedni poprzestawali na dyskretnym pokazywaniu sobie palcem namierzonego wzrokiem waśniaka, drudzy dokładali do tego życzliwy komentarz dotyczący mniej lub bardziej drastycznego rozdźwięku pomiędzy wizerunkiem z ekranu a wersją live, inni z kolei – ci najbardziej przebojowi – chępli się fak-

tem, że tego czy owego idola osobiście znają. Oni akurat ryzykowali najbardziej, bo taką deklarację szybko dało się tego dnia zweryfikować. Jak złośliwa wieść niesie, co najmniej w jednym przypadku ów test wypadł negatywnie. Podśluchany przez życzliwych obywateli, chwalać się uprzednio zażyłością z panem Andrzejem, eks selekcjonerem polskich futbolistów, miał pecha się na niego natknąć. Pecha dlatego, że pozdrowiony przezeń gromko trener swego dobrego znajomka nie rozpoznał. No cóż, wypadek przy pracy – na pewno oślepiło go słońce... Swoją drogą, też wielka gwiazda.



Jak używki niosą śmierć

Piętnastego kwietnia na całym świecie obchodzony był Dzień Trzeźwości. Jak pokazują statystyki, alkoholizm jest jedną z najbardziej powszechnych chorób na świecie oraz przyczyną patologii zarówno medycznych, jak i społecznych. Alkohol zabija rocznie ponad trzy miliony osób, a to właśnie Europejczycy, w tym Polacy, piją go najwięcej. I narażają swój organizm na szkody, z których ogromu nawet nie zdają sobie sprawy.

Według raportu WHO, czyli Światowej Organizacji Zdrowia, alkohol jest przyczyną ponad 5,3 proc. wszystkich zgonów na świecie, a aż 75 proc. ofiar alkoholu to mężczyźni. Jak przyznaje prof. Krzysztof Szyfter z Zakładu Genetyki Nowotworów w Instytucie Genetyki Człowieka PAN w Poznaniu, te statystyki znajdują odzwierciedlenie również w genetyce nowotworów, mimo że prostego przełożenia na ludzkie DNA alkohol nie posiada. – Jeśli mówimy o czystym etanolu, nie ma on bezpośredniego wpływu na nasze DNA, które zakorzenione jest głęboko w jądrze każdej komórki ciała i chronione dodatkowo różnymi białkami, które pełnią rolę zabezpieczających barier. Natomiast w alkoholu bardzo dobrze rozpuszczają się różne związki, które DNA uszkadzać już mogą. W naszym zakładzie pracujemy między innymi z nowotworami krtani, które najczęściej rozwijają się właśnie wśród osób pijących i palaczy. W jamie ustnej dym tytoniowy spotyka opary alkoholu i łącząc się z nim, penetruje organizm, uszkadzając DNA – stwierdza profesor.

Nowotwór „prawdziwego mężczyzny”

Alkohol jest przyczyną wielu chorób przewlekłych i cywilizacyjnych, takich jak choroby układu krążenia. Jak uważa prof. Szyfter, skłonności do nich w następnych pokoleniach mogą być dziedziczne. Ponadto używki, zwłaszcza łączone ze sobą, to praw-

dziwy „koktajl Molotowa” dla ludzkiego organizmu. – Warto podać właśnie przykład raka krtani, który czasem nazywany jest stereotypowo „nowotworem prawdziwego mężczyzny”, ponieważ pojawia się w konsekwencji nadmiernego spożywania alkoholu i palenia, co zawsze było głównie domeną mężczyzn, choć niestety nie tylko. Ten rodzaj nowotworu zwiastuje często charakterystyczna chrypka, stąd osoby, które ją u siebie obserwują, z pewnością powinny jak najszybciej udać się do laryngologa, aby potwierdzić lub wykluczyć zagrożenie onkologiczne.

Rak krtani to w Polsce choroba wciąż zbyt rzadko wyleczalna. Dość powiedzieć, że tylko 60 proc. chorych przeżywa, podczas gdy 40 proc. z nich umiera przedwcześnie. Umiera, bo zlekceważyło objawy rozwijającego się nowotworu. – Śmiertelność w tej chorobie wciąż jest wysoka, mimo coraz nowocześniejszych terapii celowanych, oprócz standardowej triady obejmującej chirurgię, chemio- i radioterapię. Dlatego wciąż najważniejsza jest szybka i skuteczna diagnostyka, podjęcie odpowiedniego leczenia i oczywiście, prowadzenie jak najzdrowszego trybu życia, o czym warto, właśnie w Dzień Trzeźwości po raz kolejny przypomnieć – dodaje prof. Krzysztof Szyfter z poznańskiego Zakładu Genetyki Nowotworów w Instytucie Genetyki Człowieka PAN.

Gadget

OGŁOSZENIE

**o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego
do niezabudowanej nieruchomości gruntowej w obr. ew. 70 działka nr 3/40,
ul. Szarych Szeregów w Legionowie**

1. Opis nieruchomości

Przedmiotem sprzedaży jest **prawo użytkowania wieczystego do niezabudowanej nieruchomości gruntowej** położonej w północno-wschodniej części miasta o pow. 6.184 m², w obr. ew. 70 działka nr 3/40 (powstałej w wyniku podziału działki nr 3/29), ul. Szarych Szeregów w Legionowie będącej w użytkowaniu wieczystym KZB Legionowo Sp. z o.o.

Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Legionowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze WA1L/00065250/3.

Najbliższe otoczenie działki stanowi budynek Starostwa Powiatowego oraz nieruchomości zabudowane budynkami produkcyjno-usługowymi. Działka położona jest na terenie uzbrojonym w pełną miejską infrastrukturę techniczną.

Kształt działki nieregularny, działka niezabudowana, częściowo utwardzona, płaska, nieogrodzona.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (uchwała Nr XVIII/238/2016 Rady Miasta Legionowo z dnia 27 kwietnia 2016 r.) działka stanowi teren infrastruktury technicznej – gospodarowanie odpadami oznaczony symbolem 1-0.

2. Wysokość wywoławcza ceny sprzedaży

1.271.585,00 zł

Do ww. stawki należy doliczyć podatek VAT w aktualnie obowiązującej wysokości.

3. Wysokość postąpienia.

Wysokość postąpienia wynosi: 20.000,00 netto.

4. Obciążenia nieruchomości oraz zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość.

Nieruchomość jest obciążona służebnością przesyłu ustanowioną na rzecz Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Legionowie o treści:

„Służebność przesyłu ustanowiona na użytkowaniu wieczystym działki gruntu o numerze ewidencyjnym 3/29, obszaru 0,9352 ha, położonej w Legionowie, przy ul. Szarych Szeregów, polegająca na prawie zainstalowania sieci kablowej SN - 15KV oraz światłowodu wraz z prawem dostarczania i przesyłu energii elektrycznej, ich przebudowy oraz rozbudowy, a także całodobowego dostępu w celu wykonywania czynności związanych z remontami, naprawami, modernizacją, eksploatacją, konserwacją, odbudową i odnową wyżej wymienionej infrastruktury, w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych oraz zaniechaniu zabudowy i dokonywania nasadzeń w tym pasie gruntu, przy czym wykonywanie tego prawa ograniczone jest do pasa gruntu o szerokości 1 (jednego) m, długości 133,59 (sto trzydziestu trzech i 59/100) m i o powierzchni 133,59 (trzydziestu trzech i 59/100) m², wzdłuż przebiegu wyżej wymienionych sieci, usytuowanych na nieruchomości obciążonej zgodnie ze szkicem na mapie, która stanowi załącznik do aktu notarialnego, zgodnie z § 2 ust. 1 aktu notarialnego ustanowienie służebności przesyłu z dnia 22.12.2016 roku, nr rep. a 13794/2016”.

5. Termin i miejsce przetargu.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej o pow. 6.184 m² położonej w obr. ew. 70 działka nr 3/40 (powstałej w wyniku podziału działki nr 3/29), ul. Szarych Szeregów w Legionowie będącej w użytkowaniu wieczystym KZB Legionowo Sp. z o.o. odbędzie się **w dniu 26 maja 2021 r. o godz. 10:00** w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. w Legionowie, ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter, Sala Obsługi.

6. Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia.

Wadium ustala się w wysokości 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych).

W przetargu (licytacji) mogą wziąć udział oferenci, jeżeli wpłacą wadium na rachunek bankowy KZB Legionowo Spółka z o.o. prowadzony przez ING Bank Śląski O/Legionowo, nr 73105010121000000502411663 najpóźniej w dniu 21 maja 2021 r. do godziny 15:00.

Regulamin przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego do niezabudowanej nieruchomości gruntowej w obr. ew. 70 działka nr 3/40, ul. Szarych Szeregów w Legionowie będącej w użytkowaniu wieczystym KZB Legionowo Sp. z o.o. został opublikowany wraz z ogłoszeniem na stronie internetowej KZB Legionowo Sp. o.o. oraz w BIP Spółki.

Bliższych informacji udziela: Katarzyna Jakubiec, tel. 22 766 47 38.

Wspomnienia z (amiast) wakacji

Podobnie jak czeska Praga, Budapeszt również w dobrej kondycji przetrwał drugą wojnę światową. Ale warto go odwiedzić nie tylko z tego powodu. Tuż za miedzą mamy bowiem miasto, które może poczęstować turystę całą gamą ciekawych atrakcji i smaków. Nie rujnując przy tym jego kieszeni.



HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

 Pokaż partnerowi, że nie jesteś taki uparty i ustąp w kwestii nowych mebli. Niech coś od niego zależy...

BARAN

 Wziąłeś na siebie dużo obowiązków i zaczyna ją ci one ciążyć. Spróbuj oddać część współpracownikom.

BYK

 Aby do czegoś dojść, musisz najpierw popracować. Od pokazywania palcem nic się nie zmieni.

BLIŹNIĘTA

 W sprawach sercowych będzie różnie, ale raczej nie licz na spokój. Mogą ci też dać w kość dzieci.

RAK

 W pracy miało być lepiej, lecz nic z tego. Spokój nadejdzie dopiero po czekających firmie perturbacjach.

LEW

 Niedawne wydarzenia źle wpłynęły na twój nastrój. Spróbuj o nich zapomnieć i dalej rób swoje.

PANNA

 Są dni, kiedy aura wręcz wypęda z domu, ty zaś siedzisz w czterech ścianach. A to błąd.

WAGA

 Pomyśl, czy mimo pandemii gdzieś na kilka dni nie wyjechać? Byłoby nie za daleko od domu.

SKORPION

 Wbrew pozorom wielu ludzi z twego otoczenia chce dla ciebie dobrze. Bądź miłszy i więcej ich słuchaj.

STRZELEC

 Biznes rozkręca się wolniej niż myślisz. Nie przejmuj się, bo gwiazdy wieszczą ci sukces w interesach.

KOZIOROŻEC

 Ktoś okaże ci zainteresowanie, ale trwałego związku ani małżeństwa jednak z tego nie będzie.

WODNIK

 Jeżeli dostaniesz intratną propozycję zmiany pracy, dobrze się zastanów. Pieńdzide to nie wszystko.

Zwyrwane kontekstu



W NIE MOGĘ BYĆ
TU WIECZNIE
PREZYDENTEM,
NIESTETY

Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa podczas jednej z sesji rady miasta.



W takim autobusie to nawet kierowca może być zalany...
fot. red.

CIEKAWOSTKI

Znalezione w sieci

Motyle należą do najbardziej zaawansowanych ewolucyjnie owadów. Ich segmentowe ciało chroni chitynowy oskórek. Poszczególne segmenty połączone błoniastymi stawami, umożliwiają swobodę ruchu. Oskórek pokrywa warstwa drobnych łusek.

Motyle postrzegają świat jako mozaikę drobnych obrazów. Widzą ruch, ale parametry ich aparatu wzrokowego są dużo gorsze niż ludzkie.

Kształty i barwy motyli skrzydeł są różnorodne. Różna jest też ich wielkość. Motyle dzienne, takie jak paź królowej, wykonują nimi 300 uderzeń na minutę. Motyle odbywające dalekie loty mają skrzydła długie, wąskie i ostro zakończone. Inne mają większe i zaokrąglone skrzydła. Najszybsze motyle mogą osiągać prędkość do 55 kilometrów na godzinę. Ćmy mają masywniejszą budowę ciała i są wolniejsze. Skrzydła

motyli pokryte są drobnymi łuskami.

Motyle składają jaja najczęściej na liściach roślin. Wiele motyli nocnych umieszcza jaja głęboko w pęknięciach kory, ale są też takie, które zrzucają je w czasie lotu. Z jaja wykluwa się gąsienica, czyli larwa motyli. Kolejne stadium rozwoju to poczwarka. Po kolejnej przemianie powstaje dorosły owad – imago, który w zależności od gatunku żyje od kilku godzin do kilku miesięcy.

Czy wiesz, że motyle występują praktycznie na całym świecie za wyjątkiem Antarktydy? W Polsce można spotkać ponad 3 000 gatunków motyli. Na całym świecie ten rodzaj liczy ponad 150 000 gatunków. Ze względu na wygląd i porę lotu dzielimy je na motyle dzienne oraz nocne, czyli ćmy.



Humor z zeszytów

...

Skawiński nie zapalił latarni, ponieważ tak go zaciekał „PAN TADEUSZ”, że zasnął.

...

Zaciekawione twarze widzów siedziały na trybunach.

...

Prometeusz dokonał włamania, wykradając ogień.

...

Nie wiem, jaki wybiorę zawód, ale będę piłkarzem.

...

Szczesny imponował majstrowej ostrym językiem, a Madzi twardością.

...

Rej powiedział, że Polacy nie gęsi, ale gęgać umieją.

...

Na skutek żałoby swojej matki, Iwona urodziła się w pięć lat po śmierci ojca.

...

Boryna obudził się martwy.



Lenka 7 lat

Galeria w krótkich spodenkach

KPR powraca na fale

Legionowski KPR to zespół waleczny nie tylko na parkiecie. Nic dziwnego, że wkrótce po tym, jak spadła na niego seria nieszczęść związanych ze zdrowiem graczy, drużyna szczypiornistów z DPD Areny zdaje się powracać do poprzedniej dyspozycji. Jak wskazują wszystkie znaki na ziemi, niebie i... boisku, najgorsze już za nią.



fol. arch.



Przez pierwszy etap rozgrywek w grupie C legionowski

KPR przeszedł jak burza, kończąc go z kompletem

zdobytch punktów. Po rozpoczęciu drugiej run-

dy ekipa z DPD Areny zaliczyła jednak mały dołek. Na przeszkodzie w kontynuowaniu serii zwycięstw stanęły jej głównie kontuzje kilku ważnych graczy oraz – czego również sportowcom uniknąć teraz bardzo trudno – przypadki zakażenia koronawirusem. W ślad za tymi trudnościami przyszły też porażki. Wygląda jednak na to, że wiosenny kryzys szczypiornistów KPR-u mają już za sobą. Świadczyć o tym i ostatnie wyniki, i to, co o swojej drużynie mówi jeden z jej trenerów. – Rzeczywiście, zespół dochodzi do optymalnej dyspozycji. Natomiast zawodnicy, którzy są w tym momencie wyłącze-

ni z gry, są też w większości wyłączeni z treningów i zanim oni do nich powrócą i będą w stanie wnieść tę wartość dodaną do gry boiskowej, to jeszcze minie trochę czasu. Wiadomo, bezpieczeństwo i zdrowie przede wszystkim – podkreśla Marcin Smolarczyk.

Generalnie jednak idzie ku lepszemu. Co oznacza, że trenerzy Marcin Smolarczyk i Michał Prątnicki mogą już powoli wracać do realizacji pełnego programu zajęć treningowych. A tylko to gwarantuje dojsze zespołu do optymalnej dyspozycji oraz jej późniejsze, możliwe jak najdłuższe utrzymanie. – Nasze treningi są już prowadzone w takim składzie, że możemy chociaż zagrać; że możemy usta-

wić dwie pełne siódemki i rozegrać jakieś fragmenty, które później przenosimy na warunki boiskowe, w sportowej rywalizacji z przeciwnikiem – dodaje jeden ze szkoleniowców legionowskiego zespołu.

W tabeli grupy C legionowianie prowadzą obecnie z sześcioma punktami przewagi nad mającym na koncie jeden mecz mniej MKS-em Wieluń. I to właśnie z tą drużyną piłkarze ręczni KPR-u zmierzają się w kolejnym pojedynku. Ósmego maja, podczas „domowego” starcia na szczycie, gospodarze będą mieli okazję potwierdzić swoją dominację w pierwszoligowej stawce.

Aldo

Weekend na murawie

Życie sportowe powoli wraca do normalności. Za nami końcówka tygodnia z kolejną ligową kolejką w niższych klasach rozgrywkowych. Na dziewięć drużyn z powiatu legionowskiego grających zarówno w lidze okręgowej, jak i w klasach A i B, pięć wygrało swoje mecze, a cztery poniosły porażki. Mieliśmy też dwa starcia derbowe.

Sokół Serock wygrał na wyjeździe 4:0 z Wisłą Dziecinów, Dąb Wieliszew, również na wyjeździe, w derbach powiatu pokonał Wisłę Jabłonna 6:0, a Legionovia II Legionowo – także na boisku rywala – wygrała 3:2 z Mazurem II Karczew. W następnej kolejce wszystkie drużyny z powiatu, z wyjątkiem jabłonowskiej Wisły, zagrają mecze domowe. Sokół zmierzy się

ze Świttem II Nowy Dwór Mazowiecki (8 maja, godz. 11.00), Dąb podejmie Mazur II Karczew (8 maja, godz. 12.00), a Legionovia II zagra z Wisłą Dziecinów (9 maja, godz. 11.00). Natomiast jabłonowska Wisła zmierzy się na wyjeździe z Wichrem Kobylka (8 maja, godz. 15.00).

Co do pozostałych drużyn, A-klasowy Madziar Niepo-

ręt pokonał u siebie 5:1 WKS Rząśnik, a Dąb II Wieliszew przegrał 2:3 wyjazdowy mecz z Huraganem II Wołomin. W następnej kolejce Madziar zagra na wyjeździe z Błyskawicą Warszawa (9 maja, godz. 15.00), zaś Dąb II podejmie u siebie ŁKS Łochów (8 maja, godz. 15.30). W derbowym meczu w B-klasie Rotavia Nieporęt pokonała 3:1 Impet Łajski, nato-

miast Mewa Krubin przegrała u siebie 1:9 z Koroną Jadów. W następnej kolejce Rotavia zagra na wyjeździe z Płudami Warszawa (9 maja, godz. 10.00), Impet podejmie u siebie Bobra Tłuszcz (9 maja, godz. 14.00), a Mewa w wyjazdowym meczu zmierzy się z Farmacją Tarchomin (8 maja, godz. 13.00).

Klasa okręgowa 2020/2021, grupa Warszawa I							
		M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1	Bug Wyszków	21	54	17	3	1	70-15
2	Sokół Serock	21	50	16	2	3	71-26
3	Dąb Wieliszew	21	43	14	1	6	50-42
4	Legionovia II Legionowo	21	42	13	3	5	48-23
5	Wicher Kobylka	21	39	12	3	6	54-39
6	Naprzód Stare Babice	21	38	12	2	7	71-36
7	KS Wesoła (Warszawa)	21	37	10	7	4	52-40
8	Polonia II Warszawa	21	36	11	3	7	56-34
9	Start Otwock	21	36	11	3	7	50-41
10	Mazur II Karczew	21	30	9	3	9	39-40
11	Świt II Nowy Dwór Mazowiecki	21	29	9	2	10	40-40
12	Wisła Dziecinów	21	22	7	1	13	48-59
13	Agape Białoleka (Warszawa)	21	20	6	2	13	36-56
14	Mazur Radzymin	21	19	6	1	14	28-65
15	Hutnik II Warszawa	21	16	4	4	13	28-60
16	Victoria II Sulejów	21	15	4	3	14	32-58
17	Olimpia Warszawa	21	10	3	1	17	29-77
18	Wisła Jabłonna	21	8	2	2	17	36-87

zig

Lanie na majówkę

To nie był dobry tydzień dla Legionovii KZB Legionowo. Najpierw, przegrywając z drugą drużyną Legii Warszawa, odpadła ona z okręgowego Pucharu Polski, a trzy dni później w ligowym spotkaniu została rozbita na wyjeździe przez Unię Skierniewice. Mimo tej porażki legionowianom udało się utrzymać drugą pozycję w tabeli. Ich strata do lidera wzrosła już jednak do aż trzynastu punktów.



Trzy dni po meczu pucharowym piłkarze Legionovii KZB Legionowo w piątej kolejce grupy mistrzowskiej mierzyli się na wyjeździe z aspirującą do miejsca na ligowym podium Unią Skierniewice. Spotkanie to nie mogło chyba zacząć się dla przyjezdnych gorzej, już bowiem w pierwszej minucie i w pierwszej akcji meczu skier-niewiczanom udało się wyjść

na prowadzenie. Gola zdobył Piotr Kłab. Zaledwie dwadzieścia cztery minuty później było 2:0 dla Unii. Tym razem na liście strzelców wpisał się Paweł Czarnecki. Nie wszystko jednak wydawało się stracone, bo jeszcze w pierwszej połowie legionowianom udało się zdobyć bramkę kontaktową. Rzut kar-ny w 35 minucie pewnie wyko-rzystał Patryk Koziara.

Niestety, nadzieje na przewie-zienie ze Skierniewic jakichś punktów nie trwały długo. Po zmianie stron gospodarze za-grali wręcz koncertowo. Dość powiedzieć, że w ciągu zaledwie dwudziestu minut zdołali wbić Legionovii trzy kolejne gole. Dwa z nich – w 48 i 53 minu-cie – strzelił Patryk Dziągiewski, a bramkę na 5:1 w 66 mi-nucie zdobył Mateusz Stępień. Gdy wydawało się, że mecz za-kończy się prawdziwym po-gromem, podopieczni trenera Michała Piroso zdołali jeszcze

poderwać się do boju i w samej końcówce meczu zdobyli dwie bramki. Pierwszą z nich w 78 minucie strzelił Andrzej Trube-ha, a drugą pięć minut później wbił Marcin Kluska. Na dogonie-nie nieco rozluźnionych wyso-kim prowadzeniem gospodarzy było już jednak za późno.

W następnej trzecioligowej ko-lejce Legionovia KZB Legionowo zmierzy się u siebie z Jagiellonią II Białystok. Spotkanie zaplano-wano na sobotę 8 maja na go-dzinę 12.00.

5:3 (2:1)	
Unia Skierniewice – Legionovia Legionowo	
Bramki: Kłab (1'), Czarnecki (24'), Dziągiewski (48', 53'), Stępień (66') – Koziara (35'), Trubeha (78'), Kluska (83')	
Unia: Brudnicki – Łojaszczyk (75' Wilanowski), Czarnecki, Stępień, Pierńkowski (88' Kudrjawcew), Makuch (68' Waśniowski), Kowalczyk, Dudziński, Kłab (68' Berłowski), Karasek, Dziągiewski (75' Jasiński).	
Legionovia: Krzywański – Kaczorowski (60' Turkowski), Bujak, Choroś, Karabin (60' Worach), Kluska, Dobrogost (65' Witecki), Koziara, Bajdur, Lewandowski (50' Papazjan), Trubeha.	

III LIGA 2020/2021, GRUPA I						
	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1. Pogoń Grodzisk Mazowiecki	26	62	20	2	4	60-25
2. Legionovia Legionowo	26	49	14	7	5	44-31
3. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	26	49	15	4	7	46-29
4. Unia Skierniewice	26	45	14	3	9	52-36
5. Znicz Biała Piska	26	43	12	7	7	46-34
6. Polonia Warszawa	26	42	12	6	8	44-31
7. Jagiellonia II Białystok	26	41	12	5	9	48-38
8. Legia II Warszawa	26	40	12	4	10	45-34
9. KS Kutno	27	43	13	4	10	39-35
10. Pelikan Łowicz	27	40	11	7	9	41-37
11. Błonia Błonie	27	40	12	4	11	50-38
12. Sokół Aleksandrów Łódzki	27	39	10	9	8	41-25
13. Lechia Tomaszów Mazowiecki	27	37	11	4	12	37-52
14. GKS Włocławek	26	35	10	5	11	39-47
15. RKS Radomsko	27	34	9	7	11	39-39
16. Ursus Warszawa	26	34	10	4	12	36-36
17. Broń Radom	27	33	9	6	12	29-40
18. Concordia Elbląg	27	31	8	7	12	30-37
19. Olimpia Zambrów	27	25	7	4	16	37-50
20. Ruch Wysokie Mazowieckie	27	21	4	9	14	24-56
21. Huragan Morąg	27	19	3	10	14	28-52
22. KS Wąsilków	27	14	4	2	21	19-72

Wykopani z pucharu

W zeszłą środę (28 kwietnia) w 1/8 okręgowego Pucharu Polski piłkarze Legionovii KZB Legionowo zagraли na wyjeździe z rezerwami Legii Warszawa. Było tu już trzecie w tym sezonie starcie obu drużyn. Z dwóch poprzednich ligo-wych meczów to Legionovia zawsze wychodziła zwycięsko. Tym razem było jednak inaczej i to zespół z Łazienkowskiej cieszył się z awansu do ćwierćfinału okręgowego Pucharu Polski.

tego do boju posłał zawodni-ków młodych i tych rzadziej dotąd występujących na bo-isku. Co ciekawe i pokrzepia-jące zarazem, spore zmiany

społem dużo groźniejszym od „dwójki” mistrzów kraju. Lecz mimo wyraźnej przewagi le-gionowian to jednak gospo-darzom jako pierwszym uda-



w składzie nie miały jednak aż tak dużego wpływu na grę Le-gionovii. Podopieczni trenera Michała Piroso w początkowej fazie meczu byli bowiem ze-

ło się zdobyć gola. Bramkę na 1:0 strzelił Szymon Włodar-czyk. W pierwszej połowie spotkania Legionovia nie zdo-łała już odrobić strat.

3:2 (1:0)	
Legia II Warszawa – Legionovia Legionowo	
Bramki: Włodarczyk (33'), Pierzak (67'), Cichocki (86') – Witecki (53'), Choroś (90')	
Legia II: Kikolski – Macenko, Mosór (46' Kurowski), Konik – Kwiatkowski (60' Cichocki), Kisiel, Ciepiela, Czajkowski – Barnowski (60' Kwietniewski), Włodarczyk (46' Kamiński), Skwierczyński (46' Pierzak).	
Legionovia: Blesznowski – Lewandowski (46' Kaczorowski), Bujak (46' Choroś), Worach, Karabin (77' Mróz), Mroczek, Witecki, Dobrogost (60' Koziara), Bajdur (60' Zjawiański), Turkowski (60' Kluska), Papazjan (60' Trubeha).	

Bramka dla ambitnie dążą-cych do wyrównania gości padła w 53 minucie, a zdo-był ją Krzysztof Witecki. Naj-wyraźniej jednak podrażniło to rywala, bo od tego czasu to z kolei Legia zaczęła wy-raźnie przeważać. W 67 mi-nucie gola na 2:1 strzelił Pa-tryck Pierzak, a trzecią bramkę dla „wojskowych” w 86 minu-cie zdobył Piotr Cichocki. Co

prawda Legionovia odpowie-działa jeszcze trafieniem Da-niela Chorośa w 90 minu-cie, ale na nic więcej ją w tym spotkaniu już nie było stać. Mecz 1/8 finału okręgowego Pucharu Polski zakończył się zwycięstwem Legii II Warsza-wa 3:2.

Bezkresy Oceanów, czyli XII Wiosenne Czarowanie

Majową tradycją Legionowa jest Ogólnopolski Harcerski Festiwal Piosenki Wiosenne Czarowanie. W tym roku ta znana już w całej Polsce impreza odbędzie się w dniach 14/15/16 maja, lecz nieco inaczej niż dotychczas, bo - jak wymusiły to na jej organizatorach istniejące wciąż ograniczenia sanitarne - w formie hybrydowej. Co akurat na samą jakość artystycznego przekazu większego wpływu mieć nie powinno.



Odbývający się w Legionowie festiwal, organizowany przez Hufiec ZHP Legionowo oraz Fundację Wspieramy, od wielu lat jest okazją do spotkania zuchów, harcerzy oraz osób niezmieszonych i ludzi z niepełnosprawnościami z ca-

łej Polski. Hasło dwunastej edycji tej imprezy brzmi: „Bezkręsy oceanów!”. Dlaczego akurat takie? Oddajmy głos jego pomysłodawcom: – Naszym celem jest rozpowszechnienie wiedzy o obecnym, coraz bardziej tra-

gicznym stanie oceanów oraz mórz i ochronie ich przed coraz bardziej realną katastrofą ekologiczną.

Większa część Wiosennego Czarowania odbędzie się tym razem w pobliskim... Michałowie-Reginowie, gdzie sta-

nie scena, na której współzawodniczyć będą uczestnicy festiwalu. Tam również zostanie zorganizowany biwak dla wszystkich wykonawców. Jak zwykle wieczorami wszyscy razem będą mieli okazję pośpiewać podczas Nocnego Maratonu Piosenki. Koncerty gwiazd odbędą się natomiast w sali widowiskowej Urzędu Miasta Legionowo. Wystąpią tam: Niezbędny Balast (14 maja); Banana Boat (15 maja) oraz Raz Na Jakiś Czas (16 maja). Jak to już dzieje się od kilku lat, cały festiwal będzie transmitowany na profilach Wiosenne Czarowanie oraz Fundacja Wspieramy na Facebooku.

Uczestnicy legionowskiej imprezy mogą rywalizować artystycznie w dziewięciu kategoriach: zaczynając od tych dla grup przedszkolnych, gromad zuchowych czy drużyn harcerskich, a kończąc na solistach zuchach i harcerzach, OPEN, piosence autorskiej i bardach świata. Ale jest też

jedna wisienka na artystycznym torcie. – Dla wszystkich chętnych rodzin, które chcą podzielić się swoim kreatywnym podejściem do muzyki, również mamy innowacyjne rozwiązanie, czyli kategorię Śpiewające Rodziny – zachęcają organizatorzy muzycznej zbiórki.

Po raz kolejny Wiosenne Czarowanie zostało objęte patronatami honorowymi przez szereg partnerów imprezy. Znalazły się wśród nich: Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Wojewoda Mazowiecki, Marszałek Województwa Mazowieckiego, Prezydent Miasta Legionowo, a także wójtowie gmin Niepołtów, Jabłonna i Wieliszew. Imprezę medialnie wspierają też oraz zamieszczają z niej relacje Radio Dla Ciebie oraz lokalna prasa i telewizja.

Jeżeli ktoś jeszcze nie podjął decyzji o udziale, ma na to już niewiele czasu, bo zgłoszenia do udziału w tegorocznym Wiosennym Czarowaniu są przyjmowane tylko do 7 maja. Formularz zgłoszeniowy, harmonogram oraz regulamin imprezy (wraz ze wszystkimi niezbędnymi dla uczestników informacjami) znajdują się na stronie: wiosenneczarowanie.info.

oprac. WS



Tydzień tylko dla książek

Lada moment rozpocznie się tegoroczny Tydzień Bibliotek, który potrwa od 8 do 15 maja. Z tej okazji na facebookowym profilu Powiatowej Instytucji Kultury w Legionowie każdego dnia będą prezentowane znaleziska, jakie padły łupem jej pracowników pewnego pamiętnego popołudnia. Najlepiej jednak opowiedzą o tym oni sami...

Pewnego dnia w bardzo wiosenny dzień w kwietniu, czwartek zdaje się, byliśmy jak zawsze pochłonięci swoją pracą. Nowe książki czekały na opracowanie i biurko się już trochę pod nimi uginało, dzwonił telefon, ktoś pukał do drzwi, komuś coś wypadło z ręki, ktoś ciął folię do okładania książek, ktoś drukował kody na książki, więc drukarka też chodziła na pełnych obrotach, ktoś stuknął w klawiaturę, ktoś układał książki na regale. O! zwykły dzień w pracy bibliotekarza. Aż tu nagle zrobiło się

zupełnie cicho. Wszystko wokół, cała materia jakby się rozplynęła. Nic, cisza obezwładniająca. I my nagle staliśmy się jacyś spokojniejsi. Nie wiem czy ze strachu czy ze zdziwienia czy ta aura niesamowitej ciszy na nas tak też spłynęła. Popatrzyliśmy wszyscy na siebie za wiele przy tym nie wykonując ruchów. I nagle bum! Szast prast, szepty, stękania, postukiwania, szelesty, rozpychania, brzdęki! W jednej chwili niesamowitość ciszy została przerwana. A różne dźwięki zdawały się osiągać

apogeum. Tak, że niektórzy z nas musieli zasłonić uszy. Powiedzieć, że była to kakaofonia to mało! Mówię Wam! Dźwięki dochodziły z regałów, pod podłogą coś skrzypiało, gdzieś coś jakby się wysypywało. Staliśmy wciąż bez ruchu tym razem już przerażeni zupełnie. Po chwili z regałów zaczęły dochodzić głosy „tuuuu jesteście, chodźcie!” Ciche, cichusieńkie wręcz głosiki, a za chwilę inne, głośniejsze, grubsze, pewniejsze. Wołało nas dosłownie wszystko i zewsząd. Patrzyliśmy w górę, za chwilę w dół, za siebie. Zupełnie osaczeni szeptami i nawoływaniem. Z lękiem w głosie jeden z nas zapytał: „kto tam jest?” „jak to kto? my, musicie nam pomóc wyjść, znajdźcie nas, niewygodnie nam!” – powiedział głos bardzo niezadowolony.

Popatrzyliśmy na siebie pytająco. A po chwili już wiedzieliśmy. Wiedzieliśmy co mamy robić. Wzięliśmy wszystko, co było pod ręką: lupy, okulary, rękawiczki, długopisy, notatniki, czytniki (w sumie to nie wiem po co) i rozproszyliśmy się w różne biblioteczne kąty w podążaniu za głosami. Muszę Wam powiedzieć, że obudził się wtedy w każdym z nas prawdziwy Sherlock Holmes. Nikt już prawie się nie bał, wszyscy poszukiwaliśmy enigmatycznych głosów... I wiecie co znaleźliśmy w naszej bibliotece? Zaraz Wam to wszystko napiszę i wytłumaczę co gdzie się chowało i czym jest. Muszę to wypunktować, bo naprawdę jest to... unikatowe! I zasługuje na wypunktowanie! Więc znaleźliśmy: Wiedzę, czyli hinc omnia – cho-



wała się wszędzie, była w każdym zakamarku i mało tego, przybierała różne postaci! Wiedzieliśmy jakie mieliśmy miny, kiedy przed oczami ukazał się nam sam romantyczny Norwid i futurystyczny Lem oraz poetycki Baczyński, a także groteskowy Różewicz?! Polonę – otwartą skrzynię pełną skarbów! Różności się z niej wysypały – jakie? Dowiedziecie się w swoim czasie, bo na razie ja tak tylko streszczam! Pod skrzypiącą podłogą znaleźliśmy... coś Dość amorficzne coś.

Nie udało nam się tego osobnika namówić do wyjścia... I sami nie wiemy do końca kto to jest i będziemy potrzebować Was do pomocy, moi drodzy! Literki z naszych przekładek, ale jakieś takie inne, wysublimowane, niezwykle, zdobione! Kolorowe sowy zakładki, które, jak tylko je zobaczyliśmy... zatrzępotały skrzydłami i tyle ich było widać! Wyleciały przez otwarte okno. Będziecie musieli koniecznie pomóc nam je znaleźć!